



Rok 28

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk.,
z odnośnikiem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od
wielkością drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie
zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, czwartek 6 stycznia 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk.,
z odnośnikiem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f.,
z odnośnikiem 50 fen. — „Wielkopolański” wy-
chodził codziennie. — Redakcja ul. Dolna Walewa 1.

Nr. 4

**Z powodu uroczystego święta
„Trzech Króli” następny numer
„Wielkopolanina” wyjdzie w piątek.**

Wolność wyborcza w Prusach.

Ukaranie kilkudziesięciu nauczycieli i urzędników dla tego, że przy wyborach do rady miejskiej w Katowicach głosowali na kandydatów centrum i Polaków, ujawnia w całej pełni, jak się rozumie wolność wyborczą w Prusach.

Kiedy we wtorek dnia 4 grudnia 4 nauczycieli, skazanych z powodu głosowania na przeniesienie, zostało powołanych na rozprawę przed prezesa rejencyjnego w Opolu, wtedy zasłaniając się przeciw czynionym zarzutom, oświadczyli oskarżeni, że po lojalnych deklaracjach polskich kandydatów woleli głosować na nich, niż na kandydatów partii przeciwnych, którzy otwarcie się głosili wyznawcami zasad anarchisty Ferrera.

Prezes rejencyjny uznawał ich dobrą wiarę, stwierdził jednakże ich winę, mówiąc: „Powinniście się byli zapytać inspektora szkolnego, jak macie głosować!”

Jest wprost nie do uwierzenia, aby prezes rejencyjny miał być dać taką radę — ale wiadomość pochodzi z ust wiarygodnych, wierzyć jej zatem trzeba.

Jeżeli nauczyciele i urzędnicy państwowi mają zawsze tak głosować, jak im ich przełożona władza każe, to najlepiej odebrać im prawo wyborcze.

Przez odebranie im prawa wyborczego nie upośledziliby się ich bynajmniej pod względem obywatelskim, albowiem głosowanie po ukazie jest taktem upośledzeniem, że lepiej już wcale nie mieć takiego obowiązku.

Zniesienie prawa wyborczego dla urzędników i nauczycieli uchroniłoby ich przynajmniej od przymusu sumienia.

Wiadomo, że w sprawie tej interpelować będą rząd, posłowie centrowi i Polacy. Oskarżonym będzie kanclerz rzeszy i ministrowie pruscy.

Kanclerz rzeszy nie będzie się mógł zasłonić wymówką, że sprawa nie podlega sądowi parlamentu, gdyż obchodził to tylko rząd pruski, ponieważ w dalszym ciągu ukarano także urzędników poczty, a więc urzędników rzeszy niemieckiej.

W polskiej interpelacji wyraźnie powiedziano: co kanclerz zamierza zrobić w celu zapobieżenia podobnym wydarzeniom?

Kanclerz będzie musiał się jasno wytłumaczyć, bo ze wszystkich stron żądają wyraźnego określenia jego stanowiska. Żądają tego nie tylko centrowcy i Polacy, lecz także partje lewicowe.

Narodowoliberalni i konserwatyści będą się starali bronić kanclerza, nie wiele to jednak pomoże.

Interpelacja ma się odbywać 11-go stycznia. Dzień ten w parlamencie może być ważnym i ciekawym.

Ilu posłów

mielibyśmy, gdyby wybory do sejmu pruskiego były nie klasowe, lecz równe i proporcjonalne?

Choćby wybory odbywały się jawnie, to partje powinnyby według liczby głosów mieć posłów:

Polacy, Duńczycy	40	zamiast	19
Socjaliści	105	"	7
Centrowcy	88	"	104
Konserwatyści	62	"	172
Rządowcy	11	"	60
Narodowi liberalowie	56	"	65
Wolnomyślni ludowi i			
zjedn. wolnom.	21	"	36
Antysem. i zwłaz. roln.	2	"	—

Wynika z tego zestawienia, że zmiana systemu wyborczego do sejmu pruskiego najbardziej dałaby się we znaki konserwatystom, stąd ich opór przeciw żądanej reformie wyborczej.

Lutnienie szkół katolickich.

Rażące upośledzenia, jakich doznajemy w Prusach w rozmaitych dziedzinach, są tak liczne, że społeczeństwo wobec nich obojętne. Stan taki zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo, że z czasem stracić możemy poczucie niesprawiedliwego stosunku i znośić zaczęliśmy krzywdę bez najmniejszych wrażeń, jako nieuniknione zło, na które nie ma rady. Aby takiemu smutnemu objawowi zapobiedz, musi prasa od czasu do czasu zabierać głos i podawać do szerszej wiadomości najjaskrawsze fakty.

Do tego rodzaju krzywd zaliczyć należy upośledzenie katolików w szkołach. Ministrowie na każde zezwolenie posłów naszych twierdzą, że w szkole pod względem wyznań panuje zupełne równouprawnienie. Że tak nie jest, pokazuje nam ogłoszona w „Pielgrzymie” statystyka z kilku szkół powiatu kwi-dzyńskiego z r. 1904.

W miejscowości Gręblinach było dzieci katolickich 80, ewangelickich 19; w Neuliebenau katolickich 80, ewangelickich 11; w Janowej Górze katolickich 60, ewangelickich 20; w Wielkiej Pastwie katol. 32, ewang. 30; w Warmhof katol. 52, ewang. 5; w Milewku katol. 51, ewang. 10. We wszystkich tych szkołach mimo przeważającej większości dzieci katolickich są nauczycielami wyłącznie protestanci. Natomiast nie ma ani jednej szkoły, gdzie mimo większości liczebnej dzieci ewangelickich byłby nauczycielem katolik.

Szkoły o więcej nauczycielach mają regularnie jednego ewangelika, skoro tylko kilkoro dzieci do nich uczęszcza. Przeciwnie zaś szkoły ewangelickie nauczyciele katolika nie otrzymują, choć liczba dzieci katolickich jest w nich bardzo poważna. Wynika to z następującego przykładu:

W Gogolewie przypada na 14 dzieci katolickich a 10 ewangelickich 1 nauczyciel katolik i 1 ewangelik. Zleńsz ze 121 dziećmi katolickimi a tylko 15 ewangelickimi ma po jednym na-

uczycielu katolickim i ewangelickim. W Rokówcu na 181 dzieci katolickich a tylko 9 ewangelickich przypada 1 nauczyciel katolik i 1 ewangelik. Tak sam stosunek zachodzi w Rynkowie, w Szl. Kamionce i Gniewie, gdzie na 534 dzieci katolickich jest wprawdzie 7 nauczycieli katolików, ale za to na 12 protestanckich aż 5 protestantów.

Podobnie dzieje się w powiecie Tucholskim. W Gostyczynie przypada na 200 dzieci katolickich, a 13 ewangelickich 1 nauczyciel katolik a 2 ewangelików. W Königsbruchu na 23 katol. a 9 ewang. 1 nauczyciel ewangelik. W Małej Kloni na 47 dzieci katol. a 28 ewang. 1 nauczyciel ewangelik. W Łyskowie na 30 dzieci katolickich, a 15 ewangelickich tylko 1 nauczyciel ewangelik. W innych szkołach jest nieraz 30, 40 i więcej dzieci katolickich a wszyscy nauczyciele są ewangelikami.

Wobec tak rażącego upośledzenia katolików trudno uwierzyć w przychylną rolę rządu, o której ministrowie z trybuny parlamentarnej nas zapewniali.

Nie lepsze stosunki panują w powiecie toruńskim. Pierwsza szkoła ludowa w Toruniu ma 360 dzieci katolickich a tylko 240 ewangelickich. Nauczycieli jest 5 katolików a 7 ewangelików. W drugiej szkole ludowej jest 430 dzieci katolickich a tylko 230 ewangelickich. Nauczycieli jest 6 katolików i 6 protestantów. W trzeciej szkole ludowej w Toruniu na 468 dzieci katolickich przypada 7 nauczycieli katolików, a na 432 ewangelickich aż 9 ewangelików. W Gierkowie jest 90 dzieci katolickich i 21 ewangelickich. Nauczyciel luter.

Skłódzewo ma 21 dzieci kat. a 50 lut., obydwaj nauczyciele są luterzy; tak samo jest w Gronowie, 101 kat. dzieci a tylko 13 luterskich. Czy to nie czasem pomyłka w statystyce? Boć aż się wierzyć nie chce. Objawem stanowczej i aż wprost lekkojwej pieczołowitości o dzieci luterskie jest gdy w Papowie Toruńskim na 150 dzieci kat. i 3 lut., w Łążyńcu na 117 kat. i 13 lut., w Kończewicach na 214 kat. i 9 lut., w Młynku na 146 kat. i 19 lut., w Biskupim Papowie na 166 kat. i 19 lut., w Bruchnowie na 223 kat. i 13 lut., ustanowiono osobnego nauczyciela luterskiego.

Nie chyba wyraźniej nie może przemawiać za systemem lutnienia w szkole, niż powyższa statystyka. Dobrym jest przymys szkolny, gdyż zmusza szerokie koła do oświaty, lecz chybną staje się szkoła, gdy wbrew woli rodziców, którzy ją utrzymują, wychowuje dzieci na luterów. Ministrowie zwykle wymawiają się tem, że za mało katolików Polaków zgłasza się na nauczycieli do zakładów preperandów. To nie dzieje się z winy Polaków, lecz z winy tych, którzy nauczycielowi polskiemu każą być niepedagogiem, lecz ślepe narzędziem systemu hakatystycznego, urągającego wszelkim pojęciom kulturalnym.

Jak się przedstawia w praktyce sprawa bojkotu towarów pruskich w Królestwie Polskiem.

Fachowa prasa niemiecka utrzymuje z całą stanowczością, że bojkot towarów niemieckich w Królestwie zbliża się ku końcowi. Oto, co pisze w tym zakresie korespondent warszawski „Zeitschrift der Fabrikanten und Händler landwirtschaftlicher Maschinen und Geräte“ („Czasopismo fabrykantów i handlujących maszynami i narzędziami rolniczymi“):

„Urządzony swego czasu bojkot towarów niemieckich w Warszawie i Królestwie osiadł zupełnie na piasku, a Polacy muszą sami przyznać, iż zrobili kompletne fiasko. Część firm warszawskich zawiązała stosunki z francuskimi i belgijskimi fabrykantami wyrobów galanteryjnych i stamtąd towary sprowadzała. — Tak samo porozumiano się z fabrykami czeskie, ażeby stamtąd zamawiać maszyny rolnicze dla Królestwa. Oprócz tego wyjechał cały szereg kupców warszawskich ostatniej wiosny do Anglii, gdzie ich bardzo serdecznie przyjmowano, a konsul angielski w Warszawie opracował cały szereg okólników, w których towary te bliżej określili, jakie się specjalnie do eksportu do Królestwa nadają.

„Usiłowania te jednak spełzły na niczem. Zawiazane z belgijskimi i francuskimi fabrykantami stosunki zostały zerwane, gdyż ci byli za drodzy i niedostateczny dawali kredyt, gdy Niemcy są daleko tańsi, a oprócz tego dawali zawsze długi kredyt i jeszcze go dają. Z czeskiimi fabrykantami maszyn wogóle do jakiegokolwiek zamówień nie przyszło, gdyż ci okazali się tylko pośrednikami firm niemieckich. Tak samo skończyło się na wymianie grzeczności z Anglikami, gdyż wysokie koszty transportu z Anglii stanęły na przeszkodzie.

Na dobitkę okazało się, że cały szereg firm warszawskich, które dowodziły, że sprzedają tylko towar francuski lub belgijski, wcale go nie sprowadzały i swoich odbiorców zaopatrywały wyłącznie w wyroby niemieckie.

„Od dośroć długiego czasu wzmaga się pręto dowóz niemieckich towarów galanteryjnych, maszyn rolniczych, a i w innych artykułach coraz to większe jest zapotrzebowanie. Od tygodni przechodzi przez stację graniczną Aleksandrów, Skalmierzyce i Sosnowiec dziennie 300 wagonów niemieckich wyrobów. Z tych 300 wagonów przypada na towary galanteryjne 100 wagonów, reszta głównie na maszyny rolnicze, potem chemikalia, surowiec żelaza, antracyt, koks itd.

„Polski bojkot nie zdołał zatem zaszkodzić przemysłowi niemieckiemu, którego eksport mimo wszystko coraz więcej się wzmaga.”

Tyle gazeta niemiecka. Gdyby nawet przypisać należało jej wywodom dużo chępliwości, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że dzięki zupełnemu politycznemu rozbięciu społeczeństwa w Królestwie Polskiem i wroglej

Polakom postawy kupiectwa żydowskiego, sprawa bojkotu towarów pruskich zupełnie zrobiło fiasko.

Odezwa.

Staraniem Towarzystwa kobiet pracujących w handlu i konfekcji „Oświata” w Szamotulach odbędzie się na sali pana Gieremka 5, 6 i 7 lutego r. 1910 wystawa robót kobiecych, obejmująca wszystkie gałęzie przemysłu domowego. Zachęcając panie nasze gorąco do obeśnięcia tejsze wystawy, prosimy równocześnie panie z powiatu o nadesłanie rzeczy, stojących w związku z zanikającym coraz więcej strojem szamotulskim i to takich, których już teraz rzadko albo wcale nie widać, a warte są, żeby je wyciągnąć z pyłu zapomnienia. Z wystawą połączony będzie bufet zimny, z którego dochód przeznaczony na zawiązującą się Czytelnię dla kobiet.

Roboty prosimy przelać albo oddać na ręce pp. Knie, Szydlańskiej, Witkowskiej i Zwierzyńskiej, najpóźniej do 25 stycznia roku 1910.

Blizszych szczegółów udzieli ksiądz Putz, Szamotuly (Samter).

Zarząd „Oświaty”.

* **Wiec relacyjny i walne** zebrań Towarzystwa Wyborczego dla powiatu węgrowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 9 stycznia o 1 i pół po południu w Wągrowcu na Strzelnicy. Komitet powiatowy.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W Berlinie odbywa się obecnie wiec socjalistów z państwa pruskiego. Wiec zagał imieniem zarządu partii socjalista Eugen Ernst. Przewodniczącym wybrano Singera z Berlina i Rudolfa z Frankfurtu nad Menem.

Z zaboru rosyjskiego. Na kolejach nadwiślańskich odbywa się obecnie śledztwo w sprawie nadużyć przy dostawie podkładów na potrzeby kolei. Już od dłuższego czasu zwracano uwagę szeroka skala życia, jaką prowadzili magazynierzy i majstrzy drogowi na tych kolejach. Otrzymując po 35 do 55 rubli miesięcznie, wydawali ci panowie po parę tysięcy rubli rocznie. Część majstrów drogowych już uwolniono ze stanowisk, co do innych prowadzone jest śledztwo. Pod śledztwem też znajduje się jak pisał „Sw. Si.” nacelnik 6-go dystansu, którego oskarżono o pobłażliwość i niedostateczny dozór.

— Kary na agentów emigracyjnych. Z polecenia generał-gubernatora warszawskiego zesłano z miejscowości pogranicznych Królestwa Polskiego mnóstwo tajnych agentów emigracyjnych, którzy działali głównie w gub. suwalskiej. Punktem centralnym tajnej organizacji, było miasto Mariampol, gdzie mieszciano się cała sieć kantorów emigracyjnych. Wielu tajnych agentów uwieziono, wielu się ułotniło.

Austria. Polecenie utworzenia ministerstwa na Węgrzech otrzymał od cesarza dr. Lukacz. Lukacz udał się do Pesztu, aby porozumieć się z polity-

kami, którzy mają zasiadać w jego ministerstwie.

Chińska komisja zwiedziła doki okrętowe „Danulla” i fabrykę torped „Whitehead”, poczem była na bankiecie u zastępcy gubernatora hr. Wickenburga. Następnie zwiedziła jeszcze akademię marynarki, poczem odjechała do Wiednia.

Francja. Paryż. Arcybiskup Paryża przyjął wczoraj wydział związku katolickiego Zjednoczenia robotniczego. Na przemowę prezesa Związku deputowanego hr. Mum, odpowiedział arcybiskup, że Kościół zawsze stał w obrobie robotników. Arcybiskup zwrócił uwagę na ostatni list pasterski w sprawie zniesienia pracy nocnej w plekarniach, który określono jako manifestację Kościoła w kierunku egoistyczno-politycznym. Jestto oszczerstwo, albowiem Kościół od setek lat zawsze ochraniał biednych, słabych i wydziedziczonych.

Rosja. „Vossische Zeitung” donosi z Petersburga że na pogrzeb wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza zarządzone nadzwyczajne środki ostrożności! Wszystkie ullice od dworca Mikołajewskiego do twierdzy Petropawłowskiej obsadzono gęsto wojskiem. Wszystkie sklepy pozamykano, a lokatorom nie wolno się ukazywać w oknach swych mieszkań! Te środki ostrożności mają na celu zapobieżenie rzuceniu bomby na wielkich księżąt, którzy będą brać udział w pogrzebie.

Prawica Rady Państwa wypracowała projekt zmniejszenia liczby członków Polaków w Radzie Państwa. Według tego projektu, gubernie: wileńska, grodzieńska i kowieńska mają być połączone w jeden okręg wyborczy, wyborcy podzieleni na kurje: polską i rosyjską, z warunkiem, ażeby Rosjanie mieli dwa miejsca w Radzie Państwa, a Polacy tylko jedno.

„Nowoje Wremia” wystąpiło z reweleccjami o działalność metropolity lwowskiego ks. Andrzeja Szeptyckiego, który, według tego pisma, rozwija ożywioną działalność, mającą na celu zjednoczenie staroobrzędowców rosyjskich z Kościołem katolickim w Unii.

Komisje budżetowa i obrony państwowej w Izbie Państwowej odrzuciły kredyt 11 milionów na budowę nowych pancerników. Członkowie komisji, występowali z ostrą krytyką ministerium marynarki. Izba państwowa, jak donosi „Riecz”, na posiedzeniu tajnem przyjęła wniosek komisji budżetowej.

Grecja. Ateny. Liga wojskowa przedstawiła rządowi i parlamentowi ultimatum, w którym żąda uchwalenia projektów prawa, pożądanego przez Ligę. Liga grozi, że w razie dłuższej opozycji przeciw tym projektom nastąpią dalsze konsekwencje. Z tej przyczyny sytuacja znowu się tutaj pogorszyła. Wojsko trzymane jest w pogotowiu w koszarach.

Hiszpanja. Madryt, 3 stycznia. Wielki wiec robotników w Katalonii bardzo zaniepokoił kółła rządowe. Teroryści na wiecu zaproponowali proklamowanie strajku powszechnego, którego celem ma być wymuszenie amnestji dla wszystkich osób skazanych za udział w rozruchach lipcowych. Rząd wydał sze-

reg rozporządzeń, aby nie dopuścić strajku do skutku i aby zapobiedz możliwym zaburzeniom. Kapitan generalny Weyler wyjechał do Barcelony.

Szwecja. Sztokholm. W Szwecji toczy się obecnie gorąca dyskusja nad sprawą utworzenia głównej podstawy operacyjnej dla floty pod Sztokholmem i jednocześnie silnego ufortyfikowania stolicy, w celu obrony przed ewentualnym napadem nieprzyjaciela.

Sprawy Krety. Kreteńczycy chcą 20 marca wybrać nowe zgromadzenie narodowe, które ma ostatecznie usunąć zwierzchnictwo tureckie nad Kretą i przyłączyć ją do Grecji. Nowy rząd złożył już jakoby przysięgę królowi greckiemu. Ten krok posiada bardzo poważne znaczenie; rząd otomański był już bardzo podrażniony odpowiedzią mocarstw na notę kreteńską. Oczywiście floty władomości o przysiędze rządu kreteńskiego okazała się prawdziwa, protest Partji będzie energiczny.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja gnieźnieńska.

Najprzewielebniejszy X. administrator diecezji zamianował X. profesora dr. Taczaka przy seminarjum duchownym w Gnieźnie defensorem matrymonij i komendarzem 4 kanonii św. Jerzego, a X. penitencjarza Dulińskiego przy archikatedrze w Gnieźnie komendarzem 2 kanonii św. Jerzego w Gnieźnie.

Powołano: od 1 stycznia 1910 X. plebana Dulińskiego z Pogorzeli na II penitencjarza przy archikatedrze w Gnieźnie.

Administratorem parafii mianowano: od 1. 1. 1910 X. wikariusza Wierzbaczewskiego z Pleszewa parafii w Brudzewie, od 1. 1. 1910 X. wikariusza Skowrońskiego z Markowic parafii w Ostrowie ad Pakość, od 1. 1. 1910 X. dziekana Dziegieckiego w Czerminie parafii w Broniszewicach cum facultate substituendi in spiritualibus X. wikarego Baka.

Na wikaryaty powołano od 7 grudnia 1909: X. wikariusza Kupezyńskiego z Jaktorowa do Popowa kościelnego, X. wikariusza Lapsa z Popowa kościoła na wikariusza sybystuta do Ostrowa ad Gnieńkowo, X. Cegła z Klecka na czwartym wikaryat do Inowrocławia, X. Filipka z Łoplena do Klecka, X. Panieńskiego z Trzemeszna do Krostkowa, X. Potockiego z Janówca na II wikariusza do Trzemeszna, X. Skrzypińskiego z Krostkowa do Mogilna, X. Szalkowskiego z Inowrocławia do Markowic. Translokację księży wikariuszy Wierzbaczewskiego z Pleszewa do Jaksic i Rychlewskiego z Wągrowca do Pleszewa wstrzymano.

Archidiecezja poznańska.

Najprzewielebniejszy administrator diecezji poznańskiej X. biskup dr. Likowski mianował X. plebana Snodackiego z Cerekwicy wicedziekanem dekanatu obornickiego.

Kanoniczną Instytucję otrzymali dn. 2 grudnia 1909: X. komendarz Dzierżkiewicz na beneficjum w Modrzu; X. administrator Nowacki na beneficjum w Kępnie, X. komendarz Noering na beneficjum w Międzyrzeczu, X. komendarz

Garske na beneficjum w Melentynie, X. komendarz Plotowski na beneficjum w Kleszczewie, X. komendarz Wyrzykowski na beneficjum w Dębnie i X. komendarz Krupski na beneficjum w Wielkich Łękach; dnia 16 grudnia 1909: X. komendarz Jonas na beneficjum w Myjomicach, X. administrator Kokociński na beneficjum w Zielonej wsi, X. komendarz Belisert na beneficjum w Usarzewie, X. administrator Sucharski na beneficjum w Słupi dekanatu kępińskiego, X. komendarz Drwęski na beneficjum w Siedlcu dekanatu kostrzyńskiego, X. wikariusz Sroka z Koźmina na beneficjum w Borzechach; dnia 21 grudnia 1909: X. komendarz Antoni Nowak na beneficjum w Jaraczewie.

Komendy udzielono: dnia 13 grudnia 1909: X. dziekanowi Adamczewskiemu w Mokronosie na beneficjum w Lutogniewie cum facultate substituendi tamtejszego wikariusza; od 1 stycznia r. b. X. komendarzowi Rydlewskiemu z Czeszewa na beneficjum w Pogorzeli, X. wikariuszowi Wolniewiczowi z Wilkowa Polskiego na beneficjum w Gryżynie.

Administratorem parafii mianowano od 1 stycznia r. b. X. wik. Kolkiewicz z Rogaszczych.

Na wikaryaty powołano od 1 stycznia 1910: X. Krola, wikariusza substytutą z Borzech, na wikariusza substytutą do Lutogniewa, X. Pulkowski, wikariusza substytutą z Panienki, na wikariusza substytutą do Czeszewa dekanatu miłosławskiego, X. Schulza, wikariusza z Czemplina, do Wilkowa Polskiego i X. wikariusza Wawrzyniaka z Gryżyny do Wonieścia.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— Środa, 5 stycznia Nowość! po raz pierwszy: „Świat na opak” fantastyczna operetka w 5 odsłonach Kremmera i Lindana z muzyką K. Kapellera. Nowa wystawa! Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W czwartek, dnia 6 b. m. po południu o godz. 3 „Mazepa” tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego — z panem Borowskiem w roli tytułowej. Ceny popołudniowe.

— Czwartek, 6 stycznia Nowość! po raz drugi „Świat na opak” fantastyczna operetka w 5 odsłonach Kremmera i Lindana z muzyką K. Kapellera. Nowa wystawa. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— Piątek, 7 stycznia Nowość! po raz trzeci „Świat na opak” fantastyczna operetka w 5 odsłonach Kremmera i Lindana z muzyką K. Kapellera. Nowa wystawa. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— Sobota, 8 stycznia. Występ p. Wierowskiego, artysty teatrów warszawskich po raz pierwszy: Nowość! „Na progu młodości” dramat w 4 aktach Maksa Dreyera. Ceny dramatu. Abonament ważny za dopłatą.

— Niedziela, 9 stycznia po południu o g. 3 „Gejsza” operetka w 3 aktach Jonesa Siednaya. Ceny popołudniowe.

Wieczorem o godz. 8 po raz drugi: Nowość! „Na progu młodości” dramat w 4 aktach Maksa Dreyera. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— Poniedziałek, 10 stycznia po raz 4: Nowość „Świat na opak” fantastyczna ope-

Dolores.

49 Powieść z czasów rewolucji francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Muszę go ocalić, albo z nim umrzeć!

To były pierwsze słowa Antoniny, gdy się przebudziła. Wstała więc szybko z łóżka, ubrała się, wzięła z sobą pieniądze, znajdujące się w szufladach i niektóre klejnoty, i o świcie opuściła dom, w którym przez trzy lata mieszkała.

Gdy w kilka godzin potem weszła pani Reed do pokoju młodej dziewczyny, znalazła już tylko list, w którym Antonina zawiadamiała ją o swoim niezmiennym zamiarze i dziękowała w najczulszych wyrazach za przyjaźń i opiekę. Pan Reed wyjechał natychmiast do Londynu, w nadziei, że jeszcze dogoni Antoninę. Naprawdę! gdy panna de Mirandol znikła bez śladu.

ROZDZIAŁ IX.

Niespodziane spotkanie.

Kilka miesięcy upłynęło od chwili, gdy Dolores i Coursegol wprowadzali się do domu obywatela Vauquelasa, położonego, jak wiadomo, w głębi przedmie-

ścia du Roule. Coursegol wychodził codziennie w interesie przedsiębiorstwa swego z Vauquelasa, udawając się to do klubów, to do sekcji, do Konwentu, do pałacu Egalité, to do ludzi wpływowych. Przeciwnie Dolores rzadko opuszczała schronienie, które zawdzięczała przypadkowi, a jeżeli kiedy wychodziła i zabiła się do środka Paryża, to tylko dla tego, aby zobaczyć się z Kornelią Bridoul i iść z nią na mszę, odprawioną gdzie w prywatnym mieszkaniu przez jednego z tych odważnych kapłanów, których ukrywali pobożni ludzie przed surowością komitetu bezpieczeństwa publicznego. Zresztą zostawała Dolores w domu i żyła tam spokojnie, dowiadując się jedynie z opowiadań Vauquelasa i Coursegola o okropnym terroryzmie panującym w Paryżu.

Życie jej spływało w samotności i smutku. Pozbawiona towarzystwa rówieśniczek, oddalona od istot drogiego sercu, o których losie była w zupełnej nieświadomości, czuła biedaczka, że życie jej wędnie jak kwiatek bez słońca. Od trzech lat tyle nieszczęść spadło na jej biedną głowę, że nie pozostał jej ani cień nadziei lepszej przyszłości.

Okropne zwątpienie ogarnęło jej duszę. Rzadko już uśmiech ukazał się na jej ustach a niespokojnie spędzane noce

trafiły ją okropnymi snami. Jakby w ciemnym obłoku ukazywały się jej wszystkie wszystkie istoty, jakie ukochoła: margrabina de Chamondrin, co jej zastępowała matkę, margrabia, którego ojcowskie przywiązanie było słodyczą jej młodocianego wieku, Filip i Antonina, brat i siostra przybrani. Oplakiwani umarli i żywi; przypuszczenia, że Filip i Antonina żyli jeszcze, przechodzili przed oczyma jej duszy, wzbudzając w zakrwawionem sercu głęboką boleść. Gdziekolwiek się obróciła, nigdzie nie znajdowała podpory, wskazana na ponoszenie sama ciężaru żywota. A potem w owej epoce okropnego terroryzmu niedowierzanie było tak powszechne, że trudno było o zawiązanie przyjaźni; każdy żył w odosobnieniu, dla siebie jedynie, w ciągłej obawie, aby nie sprowadzić na siebie szpiegów i ślepaczy rewolucyjnych. Ani Vauquelas ani Coursegol nie byli zresztą dla Dolores takimi towarzyszami, aby ją mogli rozzerwać i rozweselić. Podczas tych krótkich chwil jakie Coursegol przy niej przepędzał, widziała go zawsze zamyślonym, roztrągnionym oddanym zupełnie rachunkom i interesom. Vauquelas zaś był dla niej z tem uszanowaniem chłodnym, jakie mieć może starzec dla kobiety młodej i pięknej. Trudno było odgadnąć, jaki

był jego sposób myślenia, gdyż twarz okryta zmarszczkami nie zdradzała żadnych wrażeń, w nim więc nie mogła Dolores szukać pocieszyciela, któregoby tak pragnęła. We dnie pracowała nad rachunkami, i tylko wieczorem widywała się przy obiedzie z towarzyszami swego samotnego życia.

Pewnego wieczoru, w październiku znajdowała się sama w swoim pokoju parterowym, wychodzącym na ogród, do którego się wchodziło przez wielkie drzwi szklane zasłonięte ciężkimi firankami.

Była blisko godzina dziewiąta. Vauquelas i Coursegol byli w mieście, służyła zaś w swoich mieszkaniach, Dolores była więc zupełnie opuszczona. Usiadła niedaleko kominka i haftowała, lecz łatwo było poznać, że tylko ciałem była przy machinalnej robocie a myśl jej była daleko. Marzyła o przeszłości, zadając sobie pytanie, w której stronie świata znajduje Antoninę de Mirandol i Filipa de Chamondrin.

— Co oni robią? Czy myślą o mnie? czy są szczęśliwi? — pytała się siebie siebie i w coraz głębszą wpadała zadumę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

etka w 5 odsłonach Kremma i Lindana z muzyką K. Kapellera. Ceny operowe.

Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 5 stycznia 1909

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Gwiazdka.** I w tym roku urządziła Stella Tow. Kol. Wak. i St. Sanitarnych w święto Trzech Króli, dnia 6 go stycznia „Gwiazdkę” dla ubogiej diatwy w Ochronie świętego Józefa, ul. Płotna nr. 7. — Na uroczystość, która odbędzie się o godzinie 5 po południu, zapraszamy jak najprzejmiej Zarząd, członków Tow. i wszystkich nam życzliwych.

Za Zarząd

Prezes Wiceprezes
hr. Engestrom Wład. Jerzykiewicz.

Skarbnik

Bolesł. Ziętkiewicz. Dr. T. Dembłński.
Zast. sekretarza
Walery Leblński.

* **Sprostowanie.** Do naszej redakcji przybyła pani Rekslińska z Główny i oświadczyła, że wiadomość podana w nr. 3 pisma naszego o poranieniu pani Prei-sowej jest od a do z zmyśloną.

* **„Straż”.** Jak już w komunikacie z d. 21 grudnia donosiliśmy, został w miejsce dotychczasowego skarbnika p. St. Pfitznera, który urząd swój złożył, wybrany związkowym skarbnikiem „Straży” p. dr. Celestyn Rydlewski w Poznaniu, przy ul. Szkolnej nr. 10 (Schulstr.). Do niego prosimy adresować wszelkie przesyłki pieniężne. Korespondencje zaś przeznaczone dla biura „Straży” prosimy od 1 stycznia 1910 adresować: Dr. Franciszek Schroeder Poznań — Posen. Straż. Biuro Straży, otwarte codziennie od 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wiecz, w niedzielę od 12—1, znajduje się w dotychczasowym miejscu przy Alejach 18 (Wilhelmstr.). Numer telefonu 1640.

* **Poznań.** Nauka w wyższych i średnich szkołach rozpoczyna się w piątek dnia 7 bm., odn. w sobotę 8 bm. W szkołach elementarnych rozpoczęła się onegdaj.

* **Kurs ksiązkowości** w szkole wieczornej Towarzystwa Przemysłowców rozpoczyna się we wtorek 11 stycznia 1910 roku pod kierownictwem p. mecenasa W. Jęczyńskiego. Członkowie Towarzystwa przemysłowców, które wpłaciły subwencję na utrzymanie szkoły wieczornej, mogą korzystać z nauki tej bezpłatnie, dla innych wynosi szkolna za cały kurs 5 marek. Zgłoszenia przyjmuje skarbnik p. Włodzimierz Adamski w zarządzie, albo prezes Towarzystwa Przemysłowców p. profesor dr. Drygas, św. Marcin 64.

* **Ze sądów.** Za sfalszowanie weksli skazana wczoraj tutejsza izba karna na mistrza kowalskiego Leona Andrzejewskiego i brata jego kowala Władysława Andrzejewskiego z Krzesin pierwszego na cztery, drugiego na dwa miesiące więzienia.

* **Jerzyce.** Towarzystwo Przemysłowców w Jerzycach urządziło w święto Trzech Króli o godzinie 5 po poł. w lokalu pana Berkowskiego, ul. W. Berlińska 43, gwiazdkę dla biednych dzieci. Szanownych członków prosimy o jaknajliczniejszy udział.

* **Robotnicy rolni i leśni** płacą od 1 stycznia rb. tygodniowo 20 fen. zabezpieczenia od inwalidztwa i renty na starość. Dotychczas wlepiano robotnikom samotnym, nieznanym 14-fen. znaczki, odtąd płacą bez wyjątku wszyscy robotnicy powyższych zawodów 20 fen. tygodniowo, rozumie się, na połowę z pracodawcą.

* **Ława oskarżonych.** Pruski minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie ważne dla tych, którzy w sprawach karnych powołani zostaną przed kratki sądowe. Minister wraca uwagę na to, że ustawy nie zawierają przepisów, dotyczących się „ławy oskarżonych”. Czy oskarżonych zająć ma lub nie na na tej ławie miejsce, o tem orzeka sędzia, który jest przewodniczącym odnośnego posiedzenia. Minister ma zaufanie, że w tej kwestii sędziowie postępować będą z należytym taktem i z uwzględnieniem okoliczności w każdym poszczególnym wypadku.

* **Wybory do rady miejskiej w Stęszewie.** W pierwszej klasie wybrani jeden żyd i jeden Niemiec. W drugiej klasie wybrani Polacy pp. dr. Górski i dzielnica probostwa. W trzeciej klasie Polacy p. Kosicki i Jan Piotrowski.

* **Bractwo strzeleckie w Środzie** urządziło w niedzielę, dnia 9 stycznia rb. na Domu kat. przedstawienie amatorskie. Głównym będzie „Ciotka Karola” krotowile, w 3 aktach — Brandon Thomasa.

Początek o g. 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa z tańcami na sali p. Hüttnera. Życzliwych nam gości i członków zaprasza Dyrekcja.

* **Kolejka powiatowa** z Środy do Zaniemyśla w najbliższym czasie oddaną zostanie do użytku publicznego. Na torze tym kursują już pociągi robotnicze. Kolejka jest wąskotorową. W Zaniemyślu pobudowanym został dworzec za rynkiem ku Jeziorom. Ze Środy zaś jedzie polem w dość znacznym oddaleniu od szosy, przez Polwice itd.

* **Mur. Goślina.** Do tutejszej poczty włamał się w noc sylwestrową złodziej, który musiał doskonale być obznajmiony ze stosunkami miejscowymi, gdyż dostał się do wnętrza zapomocą drabiny stojącej na podwórzu. Złodziej przetrząsnął wszystkie półki i szafy, przyczem wpadł mu w ręce tylko 75 fen. Głównej szafy z pieniędzmi otworzyć nie mógł, a było w niej około 9 tys. marek. Sądząc, że zostaje spłoszonym, uciekł oknem na ulicę.

* **Z pod Czarniejewa.** W Targowej górze spaliły się dwie stodoły i chlew.

* **Miłosław.** Tutejsza gmina żydowska obchodziła dnia 30 grudnia 50-lecie istnienia synagogi. Po ceremoniach w bóżnicy odbył się obiad galowy, w którym brał udział jako reprezentant miasta burmistrz pan Walowski.

* **Nagroda za wierną służbę** otrzymała w Mogilnie: kucharka Mazurkiewicz i służąca Agnieszka Kaźmierczak i Paulina Ortleb, każda po 25 mk.

* **Okaleczył się z obawy przed służbą wojskową.** 18-letni syn gospodarza Jan Karolczak w Roszkowie pod Jarocinem, uciął sobie, jak przypuszczają, rozmyślnie, podczas rąbania drzewa, wskazujący palec u prawej ręki. Poprzednio już podobno wyrażał się, że utnie sobie palec, by nie zostać żołnierzem. Przeciwno K. wdrożono postępowanie sądowe.

* **Ofiara gorzałki.** Robotnicę S. z Kościana musiano w niedzielę wieczorem umieścić w schronisku policyjnym, ponieważ była pijaną. Gdy ją następnego dnia wypuszczono, piła widocznie dalej, gdyż znaleziono ją kilka godzin później martwą w kanale obrzaskim na terytorjum kieleckim.

* **Samobójstwo studenta.** Z Krotoszyna donoszą, że w Nowy Rok wieczorem na torze kolejowym Oleśnica-Gniezno rzucił się pod pociąg osobowy student Timm z Milicza, w zamiarze samobójczym. Śmierć nastąpiła na miejscu. T. miał popełnić czyn w nadziei rozstrzygnięcia przysięgłego.

* **Czarnków.** W ubiegły wtorek po południu około godziny 3 odczuł tutaj kilka sekund trwający łoskot podziemny. Równocześnie nadeszły wiadomości o podobnym zjawisku z powiatów wileńskiego, chodzieskiego i obornickiego. Ludność wiejska sądziła, że wyleciała w powietrze gazownia najbliższego miasta powiatowego. Z wileńskiego powiatu donoszą, że koń pewnego gospodarza zapadł się w ziemię po kolana. Zaż pewien gospodarz uczuwszy pod nogami rodzaj usuwania się ziemi, upadł. W chodzieskim drżeli szyby w oknach. Czas, w którym uczuło zjawisko to, był wszędzie ten sam. Czy chodzi to o trzęsienie ziemi?

* **Inowrocław.** Istną rzeź wyprawiał w Inowrocławiu w nocy z soboty na niedzielę pewien pijany szeregowiec z tutejszego 140 pułku piechoty. Soigany przez stróżów nocnych powybił pałaszem około 20 okien wystawnych i pokaleczył kilka osób dość niebezpiecznie. Aż wreszcie udało się wojakowi ubezwzględnić szaleńca i odstawić do aresztu.

* **Ostrzeszów.** Targ przypadający na wtorek czwartek, odłożono z powodu katolickiego święta Trzech Króli na piątek, dnia 7 stycznia.

* **Pleszew.** W nocy z 30 na 31 grudnia włamał się złodziej do dworca tutejszej kolejki. Po wyłamaniu szafy z biletami zabrał z niej pięć marek drobnych pieniędzy i pewną ilość odcinków biletowych.

* **Ostrów.** Tutejsi samodzielni kupcy niemieccy zorganizowali się w towarzystwo. Jaki cel towarzystwo to mieć będzie, dotąd nie wiadomo. Jużci że nie inny, jak bokotowanie kupców Polaków.

* **Nowy Rolinek** założony został w Teżewie, staraniem X. prałata Wawrzyńniaka. Do Spółki tej przystąpiło niezwłocznie 23 członków.

* **Niebezpieczeństwo polskie** odnawia „Ost. R.” na zachodzie Niemiec w miejscowościach przemysłowych Sinsen, Hüts i Lüntrop, gdzie przed 5 laty podobno nie było żadnej polskiej rodziny a teraz jest już 1500 Polaków zorganizowanych w pięciu narodowo-polskich Towarzystwach.

* **Nowa ofiara** nieszczęścia kolejowego w Czechach. Obecny przy katastrofie kolejowej w Uhersku mistrz stolarski Wondra, któremu podczas nieszczęścia nie się nie stało, nagle na ulicy postradał zmysły. Nieszczęśliwy wmawia w siebie, że ujechano mu

ręce i nogi. Aresztowanego asystenta stacji kolejowej w Uhersku wypuszczone na wolność. Okazało się bowiem, że cierpiał na nerwy od wosny i że lekarz wydał mu świadectwo, iż nie jest zdolny do służby, mimo to nie został zwolniony. W ostatnim czasie pozostał w służbie niejednokrotnie 18 godzin z rzędu.

* **Handel żywym towarem.** Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało do odpowiednich władz informacje w sprawie zwalczania handlu dziewczętami, wywołanymi z Europy do Ameryki i tam oddawanymi w straszną niewolę. Według obliczeń wiarogodnych przeszło 15.000 dziewcząt wywożących specjalni handlarze za morze do Włoch, Francji, Niemiec i Austrii. Zyskowny handel jest znakomicie zorganizowany; istnieje centralny syndykat z filjami we wszystkich większych miastach między Atlantykem a Oceanem spokojnym; rozporządza on agentami we wszystkich miastach portowych; a jego emisariusze krążą po całej Europie, biorąc sute wynagrodzenia od każdej dostarczonej „sztuki”. — Wiadomo, że głównymi handlarzami dziewcząt są żydzi i trudno ten handel wypęcić.

* **Rosyjskie kneblowanie gazet.** Wszystkie gazety zmuszono do oddania piśmiennego zobowiązania, że o politycznych rewizjach domowych i aresztowaniach podawać będą tylko urzędowe ogłoszenia. Żądania te nie mogą się opierać na żadnym paragrafie rosyjskiej ustawy prasowej — rosyjskie wsteczństwo zatem triumfuje dalej.

* **Rosja na zoldzie niemieckim.** Niedawno skazał sąd gminny w Bałutach 3 Niemców na 2 miesiące do 2 tygodni aresztu za to, że polskiego urzędnika kolejki znieważyli czynem i słowem („ty polska świni!”). Sąd apelacyjny zamienił karę na — 15 rubli od głowy. — Nie mać to dla Niemca-Prusaka, jak być w opiece „słowiańskiej” Rosji!

* **W Świdnicy** na Śląsku włamano się w nocy do biura 10 pułku grenadierów. Skradziono pewną ilość drukowanych przepisów i akt, oraz pieczętkę pułku. Prokuratorja wyznaczyła na uchwycenie sprawców 1000 mk. nagrody.

* **Strzelce,** w Meklemburgu. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Jestem studentem tutejszej politechniki. Jest tu kilkunastu Polaków z Księstwa Poznańskiego i kilku z Królestwa Polskiego i znaczna liczba innych słowian. Mamy Towarzystwo „Polska Sława” (Polska Sława) do

którego prawie wszyscy Polacy należą. Na założenie polskiego Towarzystwa nie chciano nam pozwolić. Nie zabraniają nam tu rozmawiać po polsku i wszędzie między sobą po polsku rozmawiamy. Zasiłam szanownej Redakcji serdeczne życzenie powodzenia w nowym roku. — Z szacunkiem K., stud. politechn.

* **Naród, który trzech zliczyć nie umie.** W Ameryce południowej żyje naród, który dosłownie trzech zliczyć nie umie. Jest nim szereg Botokudów w Brazylii, mieszkający między rzekami Rio Doce i Rio Pardo. Botokudowie stoją na niesłychanie niskim stopniu kultury. Znają oni tylko dwie liczby: „monekam” (jeden) i „muhu” (wiele). Mnożenie i dzielenie jest dla nich niemożliwością. Najwięcej zdobędą się na formułki: „monekam razy moneka równa się monekam” (to znaczy: raz jeden jest jeden) lub „muhu razy muhu” znaczy: (wiele razy wiele jest wiele). Oczywiście szkół u nich nie ma. Nie wiedzą także, ile ich mieszka w danej wsi.

* **Koniec legendy** o Marsie i komecie Halleya. Z Londynu donoszą, że fantastyczne wieści o żyjących istotach na Marsie i o olbrzymim kanale, wreszcie się wyświeśliły i upadają tem samem. Na ostatnim posiedzeniu angielskiego tow. astronomicznego oświadczył E. W. Maunder, że na Marsie nie istnieją żadne kanały i że wszelkie bajki o istotach na Marsie nie są czem innym jak fantazją. Przedłożył przytem najnowsze zdjęcia Marsu, które z swego obserwatorium na Mount Wilson w Kalifornii zrobił prof. Hale. Na zdjęciach tych nie znadł ani jednego kanału, pomimo silnego teleskopu. — Co do komety Halleya orzekł na tem samym posiedzeniu A. C. D. Crommelin że pomimo nadzwyczajnej szybkości, z jaką kometa ta się posuwa, istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że skieruje swój bieg ku środkowi kuli ziemskiej. Już od roku 240 przed Chrystusem wiadomo, że olbrzymi ogon komety ma długość kilka miljonów mil.

* **Kalendarz.** Czwartek 6 stycznia: Św. Trzech Króli. Wschód słońca o godzinie 8 minut 13, zachód o godzinie 3 minut 59.

Piątek 7 stycznia: Lucjana m. i Juljana.

Obrona Prawna.

— Pan T. M. w J. Jeżeli w kontrakcie nie ma wzmianki, że kupującemu rudę żelazną wolno odciągnąć od ceny kupna 20 procent, to takie odciąganie nie jest dozwolone, ale kupujący potrzebuje zapłacić tylko za tyle metrów kubicznych, ile przez znawców ustanowionem zostało. W tym względzie nie decyduje pana znawca, tylko znawcy sądowni. — Na gminnym gruncie wolno gminie wykopać rów graniczny przy samej granicy pana. Kwity przez sołtysa wystawiane dla brukarza nie obowiązują nie mogą. — Na karcie podatkowej panu dostawionej znajduje się na drugiej stronie taryfa, ile podatek od majątku wynosi; jeżeli się pan chcesz dowiedzieć, czy pan za wysoko zostales opodatkowany, to pan wejrzej w ową taryfę. — Chcesz pan, ażeby uczniowie gimnazjalni w opłacie szkolnej zostali znizeni, to się pan udaj do dyrektora gimnazjalnego.

— Panu P. K. 100. Przedstawienie pana sprawy jest zupełnie niezrozumiałe. Jeżeli gościnny nie miał straty, to odszkodowania od nikogo żądać nie może, a interesa kolonialne nie są żadną osobą, ażeby stratę wynagradzać miały.

— Panu S. H. w G. Jeżeli pan gospodarzowi towar sprzedał, to możesz go pan skarżyć o zapłatę reszty ceny kupna, jeżeli mu pan towar przysyłałeś, to możesz go pan skarżyć o zwrot towaru nie oddanej ilości. Żony pan jego skarżyć nie możesz.

— Panu J. J. 100 Berlin. Do nabycia interesu przez nieletnie dziecko potrzeba zezwolenia sądu opiekuńczego.

Od Redakcji.

— Panu Sz. w Kr. Sprawa nabycia kinematografu należy do działu ogłoszeń płatnych. My pośredniczyć w kupnie nie możemy.

— Panu St. Ww. w Kot. per Granowo. „Czas” wychodzi w Krakowie, zapisać go można na każdej poczcie.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 3 stycznia rb.

(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:	Cena		
	naj-niższa	naj-wyższa	średnia
Słoma snopkowa za 100 kg.	7,—	—	7,—
Siano	9,—	—	8,—
Groch żółty do gotowania	—	23,—	—23

Groch biały do gotowania	—	—	—
Soczewica	—	—	—
Ziemiaki	3,60	3,20	3,40
Masło za 1 kg.	2,80	2,40	2,60
Jaja za kopę	6,—	5,30	5,60
Mleko za litr	0,18	0,16	0,18
Wołowina { od kulki za 1 kg.	1,70	1,30	1,50
{ od łopatki	1,60	1,30	1,40
{ od brzucha	1,60	1,40	1,20
Cielęcina { od kulki	1,60	1,20	1,40
{ od łopatki	1,50	1,20	1,40
{ od kulki	1,80	1,40	1,60
Skopowina { od łopatki	1,70	1,40	1,60
{ od kulki	1,80	1,60	1,70
{ od łopatki	1,70	1,60	1,60
Wieprzowina { głowizna i nogi	0,80	0,70	0,80
{ sadło	1,80	1,0	1,80
{ szynka wędz.	3,60	3,20	3,40
{ słonina	2,—	1,90	2,—
Konina	0,60	0,40	0,50

Bydgoszcz, 3 stycznia. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niezm., miejscowa bez murzonki biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 224 mk., tak samo czerwona 216 mk., poślednie gatunki nierz notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 158 mk., 120 funtów wagi 156 mk., lepsze gatunki 142—152 marek. — Jęczmień dla młynarzy 136—140 marek. — Jęczmień dla browarów 144—159 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 150—152 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

Wrocław, dnia 3 stycznia 1910 a.									
dobry tow. średni tow. pośł. tow.									
najw. najn. najw. najn. najw. najn.									
cena cena cena cena cena									
Pszenica biała	22 5	21,60	21,50	20,60	20,50	19 60			
„czerwona	22 40	21,50	21,40	20,50	20 40	19 40			
Żyto	16	15,50	15,40	14,50	14 40	13 50			
Jęczmień	14 50	14 30	14 20	13 90	13 80	13 50			
dla brow.	15 80	15 30	15 20	14 8					
Owies	15 10	14 6	14 50	14,—	13 60	13 10			
Groch Włk.	25,—	2,—	23,—	22,—	21,—	20,—			
Groch mły	21,50	21,—	20,—	19,—	18,—	17 10			

Dobroć Kaisera karmelków piersio-

wych 3-ma choinkami jest udowodniona 550 not. zapis. świadectw, przez lekarzy wypróbowane i polecane na kaszel, chrypke, katar piersiowy i krtań, kaszel kurczowy i koksus, paczka 25 fen., puszcza 50 fen. Prawie wszędzie do nabycia. Zastępca W. Misiek, Poznań, Blüchera 17a.

Angielska choroba u niemowląt działa szczególnie przy nieracjonalnym odżywianiu, a bardzo często znaczny zastój w rozwijaniu się rączek i nóg w stosunku do wielkiej głowy. Przez odżywianie „Kufekiem” i mlekiem krowi, zapobiega się chorobie, ponieważ „Kufek” w najkorzystniejszy sposób wpływa na rozwój i tworzenie się kości i mięśni.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **dnia 17 stycznia b. r. o godzinie 2 w południe** na sali w kapelaui.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1909.
2. Podział zysku, przyjęcie bilansu i pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej
4. Sprawozdanie z ostatniej rewizji związkowej.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1909 wyłożone będzie od jutra w lokalu kasowym.

Mieszków, dnia 4 stycznia 1910.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA:

X. Gerntke, prezes.

Faworyt

Najlepszy separator do mleka

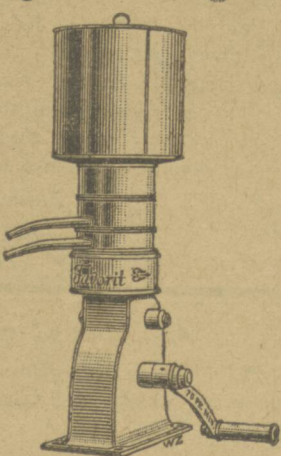
Faworyt

„Faworyt“

Solidne i praktyczne wykonanie!

Mocna konstrukcja!

Podpadająco lekki bieg!



Niska cena umożliwia nawet najmniejszemu gospodarstwu zakupno tejże maszyny.
Cena separatorów „FAWORYT“
na 45 ltr. M. 65—
„ 65 „ 95—
„ 85 „ 130—
120 „ 160—

Stacja doświadczalna szkoły mleczarskiej we Wrzesni uznała Separat „Faworyt“ z pow. nader prost. urząd., nadzwyczajnej ścisłości odfuszczenia rzeczywiście idealną wirówką przeznaczony dla mniejszych gospodarzy.
Poleca i dostarcza odwrotnie

H. CEGIELSKI, Tow. Akc.

w Poznaniu
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych.

oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płać od 3—4 i pół procent wedle umowy.

Czy Pan myśli.....

że ja jestem..... abym wszystko kupowała, co mi Pan zachwala? Poleca mi pan jakiś tam nowy proszek do prania, bo z pewnością więcej pan na nim zarabia. Ani mi się nie śni, abym miała doświadczać różne nieznanne a może szkodliwe proszki na mej bieliznie... Nie mój panie, do tego mej bielizny za szkoda. Mówię panu, że nie biorę nic innego, tylko prawdziwy „SAPON“ czyli SAPONIN z marką ochronną „koszulka“. Proszę paczkę za 25 albo małą paczkę za 15 fen. i za 10 fen. bieliuk „Asan“. Bieliuk „Asan“ dodaje podczas prania, a bielizna biała jak śnieg.

Chemiczna fabryka „Ergasta“
CZESŁAWA NAGÓRSKIEGO
w Starogardzie (Pr. Stargard).



Mydła, sody, mączki, świece, szczotki, wszelkie artykuły do prania i oświetlania w wyborowych gatunkach po niskich cenach poleca

Centralna Drogeria

Telef. 238. J. Czepeżyński Telef. 238.

Skład detaliczny

Poznań, Stary Rynek 8

Magazyny hurtowne ul. Południowa 3.

Co tylko wyszło!

MAPA

W.Ks. Poznańskiego

Zawiera wszystkie miasta, wsie, szosy, koleje, drogi, jeziora, rzeki itd.

Najdokładn. ze wszystkich. **Cena 1.60 M.** z franko przesyłką :-:

Fr. Chocieszyński, Poznań. Posen O 1.

Sprzedaż drzewa

opałowego z lasu ordynacji Wroblewa (rew. Zbigniewo) odbędzie się dnia 10 stycz. w hotelu pana Śniegockiego w Wronkach. Sprzedawane będą: Szczepy sosn. I. i II. kl., piełki, kupki gałęzi itd. **Zarząd leśny.**

Oberża.

z kolon. w rynku i ogród jest na 3 lata za 1200 mk. rocznie do dzierż. Miasto liczy przeszło 1500 mieszk. a tylko 4 oberża. Sp. zgł. **P. Zawadzki, Krotoschin** Kalischerstr. 44.

30 marek

dam temu, kto mi wskaże kupno kuzni z pomieszk. i 6—10 mg. roli, gdzieby kowal mógł liczyć na pewną egzyst. Łask zgł. pod l. B. D. 150 Posterest. Michorzewo

Dom

mam tania do sprzed. masiw jednopięt. i pojed., dom z stajniami 5 pomieszk. i 1 mg. ziemi. Cena kupna 5400 mk. hipoteki 4500 mk. Zgłoszenia przyjm. właściciel **A. Włodarczyk, Głowno** Abbau, Posen O 1.

Kamieniczka

na wsi 1500 mieszk. z kramem kolon. i rzędn. zaraz do sprzed.

Dom na wsi z 6 mg. ziemi za bezcen. Zgł. M. K. 2000 postlag. Obersitzko.

Kowal

umiejący prowadzić parówkę, do bry majster z własnym pomocnikiem, potr. od 1 kwietnia 1910 na wysokie zasługi i deputat.

Dom. Mechlin p. Śrem.

2 uczni

z odpowiednim wykształceniem szkolnym i młodszego

pomocnika

do mej drogerji, handlu kolonialnego, win i nasion, poszuk. zaraz **Franciszek Deutsch** Wronki.

Dom. Borek

powiat Koźmiński przyjmie od 1 kwietnia 1910

włódarka podw. kowala

z 2-ma zaciężnikami, również z uczniem i pozwoleniem rządowym kucia koni. **Zarząd dominialny.**

Maszynista

obznajomiony z prowadz. parow. pług, którego czeladnik pracowałby równocześnie w kuzni, znajduje posadę od 1 kwiet. b. r. w Dom. Stembowo p. Podobowit pow. Żnin, tamże potrzeb. przedsięwzięcia do robót przy burakach i żniwie, warunek niedozwony 1000 mk. kaucji. 7.

Uczeń syn ucze. rodz. mający chęć wyuczyć się rzem. A. Wujec, mistrz rzeźnicki, Poznań, Chwaliszewo 9.

Dom Śmielna p. Aniela, (pow. Wyrzysk) przyj. od kwiet.

skotarza

(szwajcara)

z własnymi ludźmi do doju i oprzetu 60 krów.

Ucznia

z dobrymi wiadomościami szkolnymi poszukuje zaraz lub później

W. Lesiński, Krotoszyn ul. Kalska 53, Handel tow. kolonialn. i emalji

Ogrodnik

żon. biegly w eksport. warzywa, w zakład. nowych parków w drzewach owocowych w szparagarni. Znajdują także usługę dworską szuka posady od 1 kwiet tego roku. Zgłoszenia pod adresem: **M. Kasprzak, in Mórka** p. Dalewo, Kr. Schrimm.

Poszukuję zaraz bieglej

panny

lub też młodszego pomocnika do wyszynku. Łask. oferty upr. **St. Wroniewicz, Miłostaw.**

Poszukuje miejsca

1 kwietnia 1910. Jestem obznajomiony z centralnym ogrzew. również z motorem, pompą motorową i wodociągach, znam się także na wszelkich opakunkach i czyszczeniach. Zgł. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 3.

KOWAL

maszyn. dzieln. w swym zawodzie, egzam. w kuciu koni, czelad. i uczniem. własn. dzieł. mi poszukuje miejsca na wiek Dominii od 1. 4. 10. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 10

Ogrodnik

kawaler, dobrze polecony, który pracował także w ogrodach handlowych potrzebny zaraz. Odpisy swiaocetw do 50.

Dom. Jasień p. Czemplin.

Czel. kowalskiego egzam. w kuciu koni i ucznia stelmach, na stałą pracę przyjmie zaraz **P. Studziński** Poznań O. 5 ulica Fabryczna 15.

Niniejszem szczerze poświadczam, że od Pana sprowadzony doskonale podzielał. Przez sześć lat cierpiałem na tasiemca i wiele środków używałem bez skutku. Przeto wyrażam moje najszczersze podziękowanie i staraniem mojem będzie, takowy w przyszłości jak najgoręcej polecać oraz natychmiast podam artykuł do „Allgemeine Fleischerztg.“ w Berlinie o niedoświadczonych zaletach, Pańskiego środka leczniczego. W czasie mej kuracji nie miałem najmniejszego drażnienia do wómit i robak wyszedł cały z głową, jak mikroskopijne badanie wykazało. Z wysokim szacunkiem i jeszcze raz dziękuję **Laucha a. U.**, dnia 5 lipca 1909. **Otto Stephan, m. rzeźnik.** „Solitaenia“ dla dorosłych 2,50 M., dla dzieci 1,50 mk. do nabycia w wszystkich aptekach, jak „Apteczka pod Lwem“, w „Nadwornej apteczce“ i „Czerwonej apteczce“. 5313

Pierwszorzędny zakład dentystyczny

M. KANIASTY

POZNAŃ, plac Piotra nr. 3 I piętro

Przyjmuje przed południem od godz. 9—1, po południu od godz. 3—6.

Sztuczne zęby, plomby złote itd.

po cenach nader przystępnych

Praktyka od roku 1890.

2070

Potr. od 1. 4. na wysokie zasługi i deputat 38

1 skotarz

z zacięż. 2 fernali z zaciężn. 1 stangret młody żon. Dom. Tarnówko p. Krojanke W. Pr.

Pomocnik krawiecki

potrzebny każdego czasu. **F. Mulezyński,** Posen, Halldorfstr. 11.

Dom. Karczewo p. Welnau poszukuje 44

włódarka

z zaciężnikami i samotnego człowieka do koni wyjeżdżn.

Nauczyciela

dom. poszuk. zaraz dla dwóch chłopców w wieku 13 i 8 lat. O ile możliwym, aby mógł udzielać lekcji na fortepianie. Rocz. pensja 500 mk. wolne utrzym. O łask. zgł. upr. **W. Dzierżogowska,** Dom. Waldburg b. Friedrichshof O. Pr. Potrzebny jest od 1. 4. 10

kowal

obeznany z prowadzeniem parowej młotkarki i wszelkimi narzędziami rolniczymi. Zgłoszenia przyjm.

Co tylko wyszło!

w drugim znacznie powiększonym wydaniu:

Mówca Doskonały

zbiór toastów i przemówień poważnych i humorystycznych wierszem i prozą we wszystkich okolicznościach życia towarzyskiego, jako to: na Nowy Rok, zaręczyny, wesela, chrzciny, imieniny, na cześć niewiad. duchowieństwa, na srebrne i złote jubileusze, na cześć mężów zasłużonych w społeczeństwie, na uroczystych, zebrań i t. d.

Dziś to zawiera bardzo obfity zbiór toastów i przemówień i jest niezbędne dla każdego. — Szczególniej uwzględniono wzbiorze tym przemówienia i toasty na cześć pań, panien, duchowieństwa itd. wierszem i prozą. Poważne toasty przeplatają humorystyczne i jest dziełko to prawdziwym skarbcem dla tych, którzy przemawiać chcą.

Cena bez oprawy 75 fen. z fr. przesyłką 85 fen., w opr. 1 M. z franko przesyłką 1,10 M.

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań.

2 uczni

potrzebuje zaraz lub później.

Władysław Begier, mistrz ślusarski, Buk.

Tow. Robot. polskich w Swarzędzu urządza w niedzielę dnia 9 stycz. zb. na sali p. Marco

teatr amatorski.

Odegranem będzie: I. Stryj Agapit, komedia w 3 aktach przez Annę z Bardzkich Karwatową. II. Wesela na prądniku, obrazek ludowy w 2 odsłonach zej śpiewami i tańcami, napisany przez Al. Ładnowskiego, muzyka Ad. Wrońskiego. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Czysty dochód przeznaczony na budowę Domu Katolickiego w Swarzędzu. Życzliwych Tow. uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

Papierosy
z fabryki
SULIMA
najlepsze

Produkcja roczna przeszło 250 milionów

Jedyna
Jenerana agentura i główny skład
S. Zychliński
w Poznaniu.
Cygaa w największym wyborze.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezulka 5 przy Farze. Telf. 207.

Wachlar Robotoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

meble

całkowite wyprawy

wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach